

sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 49 (307)
13 grudnia 2012

Andrzeju żegnamy Cię



Zmarł Julian Andrzej Konecki. Od czterech kadencji przewodniczący Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ "Solidarność". Przewodniczący Sekcji Krajowej Ceramików NSZZ "Solidarność". Członek Komisji Krajowej. W latach 2002-2010 członek prezydium KK. Członek Zespołu Trójstronnego ds. Branży Chemicznej. Członek Rady Fundacji "Dar Dla Potrzebujących".

Przez ostatnie lata walczył z ciężką chorobą. Ale nadal aktywnie uczestniczył w życiu Związku. Patrzyliśmy, jak dzielnie znosi trudy, jak nie pozwala chorobie zaważać nim całym. W czasie ostatniego Krajowego Zjazdu Delegatów uczestniczył w debacie dotyczącej polityki przemysłowej.

Przygotowywał się do kolejnej operacji. Miał 48 lat. Zostawił żonę i 5 dzieci.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 grudnia, w kościele Św. Bartłomieja w Opocznie.

To smutek i zaduma

13 grudnia rano przewodniczący Piotr Duda pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku rozpoczął obchody 31. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

Szef "Solidarności" wraz ze skarbnikiem KK Jerzym Jaworskim złożył kwiaty pod pomnikiem Trzech Krzyży. Podczas rozmowy z dziennikarzami wyjaśnił, że "Solidarność" nie uznaje 13 grudnia za klęskę. - Ten dzień to smutek i zaduma, żadne święto - mówił przewodniczący KK. Pytany o marsz PiS, stwierdził, że

po to ludzie w latach 80-tych walczyli, żeby teraz każdy spędzał ten dzień jak tylko chce. - Politycy kierują swoimi powodami, my swoimi. Z w i a z e k nigdy nie zapomni o tej dacie, jesteśmy to winni ludziom, dzięki którym dzisiaj żyjemy w



Fot. M. Lewandowski

wolnym kraju - podsumował Duda.

Stan wojenny to przede wszystkim śmierć ponad stu ofiar i dramat ich rodzin. Największą zbrodnią tamtego okresu była pacyfikacja kopalni „Wujek”, podczas której życie straciło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. W wyniku tłumienia manifestacji i demonstracji w stanie wojennym życie straciło kilkadziesiąt osób. Inni zginęli w wyniku pobić na komisariatach czy w po skrytobójczych morderstwach służby bezpieczeństwa. Tysiące Polaków poddano represjom i szykanom. Liczba osób poszkodowanych w wyniku stanu wojennego nie została wzięta pod uwagę oszacowana.

Konsekwencją stanu wojennego było zahamowanie szans na przemiany demokratyczne czy stworzenie społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo zostało podzielone, złamano wielki entuzjazm narodu, trwający od powstania „Solidarności”. To uniesienie i chęć wspólnego działania już się nie odrodziły, co widać choćby po dzisiejszej frekwencji wyborczej.

Stan wojenny to również potężne straty gospodarcze dla Polski. Po jego wprowadzeniu na nasz kraj nałożono bolesne sankcje, które pogłębiły i tak już znaczną zapaść ekonomiczną. Dramatycznie

pogorszyła się jakość życia zwykłych Polaków. Rosła inflacja, codziennością stały się kartki na wiele grup towarów i wszechobecne kolejki.

Bardzo ważną konsekwencją stanu wojennego jest olbrzymia emigracja Polaków. Wielu z nich zostało z Polski wydalonych za poglądy polityczne, inni wyjechali z powodów światopoglądowych albo po prostu za chlebem. Szacuje się, że w latach 80. Polskę opuściło ponad milion osób. Wielu z nich było świetnie wykształconymi naukowcami, lekarzami, artystami. Ich nieobecność Polska odczuwa do dziś.

ŚWIĘTA

Nie prehandluj pierwszej gwiazdki

Ruszyła kolejna edycja prowadzonej przez "Solidarność" akcji „Nie prehandluj pierwszej gwiazdki”.

Związkowcy od dawna powtarzają, że przedłużanie godzin otwarcia placówek do godz. 17.00 czy nawet 18.00 nie przekłada się na większe zyski sklepów. - O tej porze tylko znikoma liczba klientów robiła zakupy. Cierpieli na tym natomiast przede wszystkim pracownicy, którzy po zamknięciu musieli jeszcze rozliczyć się z pieniędzy, posprzątać sklep. Bywało więc, że do domu docierali o godz. 19.00, a nawet 20.00 - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Handlu NSZZ "Solidarność".

Tak jak w poprzednich latach, sekcja wystosowała list otwarty do zarządów sieci handlowych o

skrócenie czasu pracy w Wigilię Bożego Narodzenia do godz. 14.00.

- W tym roku zdecydowana większość sieci handlowych zamknie swoje sklepy o 14.00 lub o 15.00. Tylko nieliczne placówki będą handlować do godz. 16.00. To cieszy, bo jeszcze kilka lat temu większość sklepów była otwarta do godz. 18.00, a w niektórych przypadkach nawet do godz. 20.00. W naszym liście znalazł się nie tylko apel o skrócenie czasu pracy w Wigilię, ale również podziękowanie dla tych sieci, które już to zrobiły - mówi Bujara.

15 grudnia o godz. 13.00 przed centrum handlowym Wola Park w Warszawie zorganizowany zostanie happening, w trakcie którego związkowcy w czapkach św. Mikołaja będą rozdawać przechodniom ulotki wraz z dołączonym opłatkiem.

Wigilia, 24.12.2012 r.

Nie prehandluj pierwszej gwiazdki!

Nie czekajże świątecznymi zakupami na ostatnią chwilę!

Pracownicy sklepów też chcą zasiąść z pierwszą gwiazdką do wigilijnego stołu!

Zawsze w obronie Twoich Praw

FIAT

Pracodawca nie przedstawił wyliczeń

Rozmowa z Wandą Stróżyk, przewodniczącą "Solidarności" w Fiat Auto Poland

Pani przewodnicząca, w zakładzie pewnie panika od kiedy pracodawca poinformował Was o swoich planach?

Paniki nie ma. Ale ludzie się denerwują, nie wiedzą co ich czeka. W ostatnich 2 latach w drodze nieprzedłużania umów z pracownikami czasowymi oraz zwolnień w niewielkich grupach już zwolniono z firmy około 1500 pracowników. Teraz planują kolejne zwolnienia. Trudno być spokojnym. Trudno być spokojnym. 1500 osób na bruk w regionie, gdzie w urzędzie pracy jest wolnych około 90 miejsc pracy to naprawdę dramat.

Czy w ogóle spodziewaliście się zwolnień?

Tak, spodziewaliśmy się. Od dawna była o tym mowa. Wiedzieliśmy, że z powo-

du przeniesienia produkcji Pandę do Włoch dotkną nas redukcje. Ale liczyliśmy, że zwolnienia będą dotyczyły około 500-600 pracowników, a nie trzy razy tyle! Produkcja Pandy zajmowała ok. 4-5 dni w miesiącu. W pozostałe dni robocze zajmowaliśmy się produkcją trzech innych modeli. Na dodatek utrata jednego miejsca pracy w zakładzie przekłada się na zwolnienia czterech innych pracowników w firmach kooperujących!

Jak przebiegają rozmowy?

Źle, bardzo źle. Po pierwsze, mimo, że spotykamy się codziennie, pracodawca nie ma nam nic kompletnie do zaoferowania. Powtarzamy codziennie, że domagamy się podpisania pakietu dobrowolnych odejść. Od 2 lat się rozmawiamy o tym z zarządem! Niestety, jak na razie bez

efektu. Po drugie, o spotkaniach jesteśmy zawiadamiani na godzinę albo dwie przed. Nie mamy przecież sztabu prawników i innych specjalistów, którzy stale czekają w gotowości do podjęcia negocjacji. Po trzecie, pracodawca nie przedstawił nam żadnych wyliczeń, które by uzasadniały tak ogromną skalę zwolnień.

Co teraz?

Kolejne rozmowy. Ale nie tylko. Przypominam, że rządy Niemiec i Czech pomogły branży motoryzacyjnej w swoich kra-



Fot. M. Lewandowski

jach. Może u nas też coś się wreszcie ruszy?

MOTORYZACJA

Zwolnienia grupowe Kooperant też zwalnia



- Zarząd nadal nie przedstawił nam żadnych konkretnych propozycji - powtarza po kolejnym spotkaniu negocjacyjnym Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w Fiat Auto Poland.

W piątek 7.12. władze FAP poinformowały związki zawodowe o zamiarze zwolnienia 1500 pracowników. Zwolnienia grupowe miałyby ruszyć po Nowym Roku. Zarząd spółki

tłumaczy decyzję załamaniem na rynku motoryzacyjnym.

- Od soboty spotykamy się z Zarządem codziennie. Stale powtarzamy, że wszelkie redukcje zatrudnienia mogą być wprowadzane za pomocą programu dobrowolnych odejść, a nie zwolnień grupowych - mówi Wanda Stróżyk - Nie wiem, po co te spotkania. Nadal nie znamy wyników ekonomicznych spółki, które miałyby uzasadnić zwolnienia na tak ogromną skalę.

Obecnie tyska fabryka Fiata zatrudnia ponad 4,6 tys. osób. To o ponad półtora tysiąca mniej niż dwa lata temu. Sytuacja tyskiej fabryki pogorszyła się drastycznie wraz z przeniesieniem produkcji nowej Pandę do Włoch. Po Nowym Roku w Tychach będą produkowane tylko Fiat 500, Lancia Ypsilon i Ford Ka.

Zwolnienia w Fiacie oznaczają także redukcję zatrudnienia w firmach kooperujących z fabryką. Już wiadomo, że Johnson Controls, współpracująca z Fiatem firma, wytwarzająca w Bieruniu elementy foteli samochodowych, zamierza zwolnić 120 osób.

Obecnie w firmie jest zatrudnionych około 500 osób. 18 grudnia mają odbyć się pierwsze rozmowy zarządu ze związkami zawodowymi na temat planowanych redukcji. - Podobnie jak w Fiacie zwolnienia mają rozpocząć się w styczniu i trwać do końca marca - mówi Tomasz Sztelak,



szef zakładowej "S" - To będą trudne negocjacje.

Według danych na koniec października, bezrobocie w Tychach wynosiło 6,6 proc., a w sąsiednim powiecie bieruńsko-łęczyńskim 5,7 proc. Za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach dostępne są 94 wolne miejsca pracy, w tym 10 w branży motoryzacyjnej - dla mechaników samochodowych.

PRACE DOMOWE

Chcemy ratyfikacji Konwencji

12 grudnia był dniem podsumowującym dotychczasowe prace i nagłaśnianie wagi tematu Konwencji MOP 189 dotyczącej pracowników domowych.

Na świecie ok. 100 milionów osób jest zatrudnionych do wykonywania prac domowych. Według raportu MOP z 2010 roku, w krajach uprzemysłowionych prace domowe stanowią między 5 a 9% całkowitego zatrudnienia. Obejmują różne zadania wykonywane odpłatnie w gospodarstwie domowym i na jego potrzeby: opiekę nad dziećmi, opiekę nad osobami starszymi i chorymi, sprzątanie, gotowanie i wiele innych. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji starzenia się społeczeństwa i postępującej erozji usług publicznych praca domo-

wa będzie zyskiwała na znaczeniu a ilość osób zatrudnianych w gospodarstwach domowych będzie wzrastać.

Do niedawna ta szczególna forma zatrudnienia nie była objęta przepisami międzynarodowymi. W czerwcu 2011 roku Międzynarodowa Organizacja Pracy przyjęła Konwencję 189 i Rekomendację 201, dotyczące pracowników domowych. Konwencja uznaje prawo pracowników domowych do zrzeszania się w związkach zawodowych w celu obrony ich interesów, prawo do płacy minimalnej, gwarantuje prawo do zabezpieczenia socjalnego i ochrony w okresie ciąży i macierzyństwa i reguluje kwestie czasu wolnego od pracy. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny wezwał państwa

członkowskie do przyjęcia narzędzi umożliwiających regulację i legalizację pracy domowej.

W wielu krajach płatna praca domowa jest niewidoczną formą zatrudnienia.

Zdecydowana większość pracowników to kobiety (82 proc.), których praca jest często wykonywana w sposób nieformalny i nielegalnie.

Przez ostatni rok Międzynarodowa Konfederacja Związków

Zawodowych prowadziła kampanię na rzecz ratyfikacji Konwencji, w której biorą udział organizacje związkowe we współpracy z organizacjami działającymi na rzecz praw człowieka z 84 krajów.

Obecnie w wyniku podjętych przez związki zawodowe działań, Konwencja została ratyfikowana w 6 krajach a w wielu krajach dokonano odpowiednich zmian w przepisach prawa pracy. Jak do tej pory 45 organizacji związkowych afiliowanych w MKZZ podjęło działania na rzecz umożliwienia pracownikom domowym zrzeszania się i reprezentowania swoich interesów w rokowaniach zbiorowych.

W Polsce NSZZ „Solidarność” zwróciła się do rządu o podjęcie działań mających na celu ratyfikację Konwencji.

DEBATA

Dokąd zmierza oświata



Fot. Złasek

Debate „Dokąd zmierza polska oświata? Szanse i zagrożenia dla oświaty w Polsce w kontekście proponowanych zmian”, która odbyła się 6 grudnia w Warszawie, była elementem kampanii informacyjnej Związku o zagrożeniach wynikających z propozycji zmian w prawie oświatowym przedstawionych przez korporacje jednostek samorządu terytorialnego.

Do Centrum Partnerstwa Społecznego DIALOG im. Andrzeja Bączkowskiego zaproszono ekspertów z dziedziny finansowania oświaty, prawa konstytucyjnego, medycyny

pracy, pedagogiki oraz ministra edukacji, samorządowców, przedstawicieli Komisji Krajowej NSZZ „S”. W debacie uczestniczyli członkowie Rady Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S” i przewodniczący sekcji regionalnych.

Prof. Jerzy Buzek przedstawił swoją wizję rozwoju polskiej oświaty. Natomiast po wystąpieniach prelegentów głos zabrał wiceminister edukacji Maciej Jakubowski, który odniósł się do propozycji samorządowców i postulatów NSZZ „S”. W imieniu przewodniczącego KK NSZZ „S” Piotra Dudy, mobilizujące słowa do członków oświatowej „S” skierowała obecna na debacie sekretarz KK Ewa Zydorek. Głos zabrał także przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki Edward Malec. Niestety, na debatę nie przybył ani jeden przedstawiciel korporacji samorządowych.

SPORT

Jonak niepokonany !

W sobotę, 8 grudnia w walce wieczoru na gali w katowickim Spodku Damian Jonak, członek „Solidarności” pokonał jednogłośnie na punkty Belga Jacksona Osei Bonsu.

Była to jedna z najbardziej emocjonujących walk w Polsce w ostatnich latach. Według wielu portali bokserskich - walka roku. 35. zwycięstwo w karierze niepokonanego dotychczas boksera będzie miało poważny wpływ na jego przyszłość. - Dzięki tej wygranej, mamy duże szanse zaważczyć o mistrzostwo świata w przyszłym roku - mówi Marek Klementowski, menadżer sportowca.

- Chcieliście, żeby były emocje - to się o nie postarałem - powiedział kibicom Jonak po walce, za której wygranie otrzymał puchar prezesa Kompanii Węglowej.

Jonak w swej karierze stoczył 168 walk amatorskich, z czego wygrał 153. Dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski kadetów i juniorów.



Następnie dwa razy został młodzieżowym mistrzem Polski wagi lekkośredniej. Jego największym sukcesem na ringu amatorskim jest zdobycie brązowego medalu Mistrzostw Europy Juniorów w kategorii 67 kg. Większość wygranych walk zakończył przed czasem.

BEZROBOCIE

Coraz więcej bez pracy

Eksperci są zgodni, że bezrobocie w grudniu przekroczy przewidywane przez rząd 13 proc.

Zdaniem analityków resortu pracy listopadowy wzrost liczby bezrobotnych spowodowany był m.in. rejestrowaniem się w pośredniakach osób, którym wygasły umowy na czas określony. Jednocześnie w listopadzie zakończyły się prace sezonowe w turystyce, ogrodnictwie, leśnictwie i budownictwie. Część osób, która je wykonywała, nie znalazła innego zajęcia i dlatego zarejestrowała się w urzędach pracy. Armia osób bez zajęcia będzie rosła także w przyszłym. Wśród analityków przeważają prognozy, według których w końcu 2013 r. stopa bezrobocia wyniesie 14,2

proc. Jeśli tak się stanie, bez pracy będzie 2,3 mln osób - o 150 tys. więcej niż w tym roku.

Wzrost liczby bezrobotnych w listopadzie 2012 roku odnotowano we wszystkich województwach. Najwięcej osób bez zatrudnienia przybyło w lubelskim - o 4,3 proc. (o 5,2 tys. osób); wielkopolskim - o 4,0 proc. (o 5,4 tys. osób), małopolskim - o 3,8 proc. (o 5,7 tys. osób); dolnośląskim - o 3,7 proc. (o 5,5 tys. osób).

Najniższa stopa bezrobocia (na poziomie 9,5 proc.) wystąpiła w województwie wielkopolskim, najwyższa w województwie warmińsko-mazurskim (20,4 proc.).

Z sygnałów otrzymanych z urzędów pracy wynika, że wzrost liczby bezrobotnych w listopadzie wynikał w głównej mierze z rejestracji osób: powracających do



bezrobocia po zakończeniu umów na czas określony; po zakończeniu prac sezonowych (m.in. w turystyce, budownictwie, ogrodnictwie, leśnictwie); po zakończeniu aktywnych form - powroty do ewidencji co roku nasilają się począwszy od miesiąca października.

Równocześnie urzędy pracy wyraźnie wskazują na spadek osób, które znalazły zatrudnienie, co z pewnością wiąże się z obserwowanym w kolejnym już miesiącu spadkiem liczby ofert pracy zgłoszonych do urzędów pracy.

ŚWIĘTA

Świąteczne bony a podatki

Pracodawcy nadal chętnie nagradzają swoich pracowników, wręczając im z okazji świąt Bożego Narodzenia prezenty i paczki, a nawet kwoty pieniężne. Nawijają w ten sposób do polskiego obyczaju obdarowywania się upominkami z okazji świąt.

Podarunki świąteczne, takie jak paczki żywnościowe czy drobne kwoty pieniężne, a także dofinansowanie wypoczynku są obecnie głównymi świadczeniami finansowanymi przez pracodawców za pomocą funduszu socjalnego. Innymi formami wsparcia są np. zapomogi i świadczenia okolicznościowe, pożyczki celowe oraz fundusze przeznaczone na rozwój kultury, sportu i rekreację.

Od 2010 roku mniej wykorzystywanymi formami wsparcia są bony podarunkowe, gdyż pracow-

nicy, którzy otrzymywali bony upoważniające ich do zakupów w różnych sieciach handlowych, musieli płacić od nich podatek. Nie ma zaś takiego obowiązku w przypadku świadczeń pochodzących z ZFŚS lub funduszu związków zawodowych, które są wypłacane w formie pieniężnej pracownikowi.

W związku z powyższym dla pracowników korzystniejsza jest, gdy z okazji nadchodzących świąt od pracodawcy zamiast bonów lub talonów otrzymają gotówkę. W takim przypadku bowiem pracownik nie zapłaci podatku, gdyż zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych świadczenia pieniężne i rzeczowe, z wyłączeniem bonów, talonów i innych znaków uprawniających do wymiany na towary lub usługi, podlegają zwolnieniu do wartości

nieprzekraczającej w roku 380 zł. Świadczenia te nie są także obciążone składkami na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Należy pamiętać, że zwolnienie z podatku dotyczy świadczeń rzeczowych i finansowych pochodzących z ZFŚS lub funduszu związków zawodowych

Gdyby jednak pracodawca zamiast gotówki podarował pracownikowi bony sfinansowane z ww. funduszy, to niezależnie od wartości tych bonów należałoby je opodatkować. Bony towarowe nie są bowiem ani

świadczeniem rzeczowym, ani świadczeniem pieniężnym.

Należy pamiętać, że przyznawanie świadczeń ze środków funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych w związku ze świątami jest nadal traktowane jak pomoc socjalna. Decydując o przyznaniu świadczeń w jakiegokolwiek formie ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych, należy więc uwzględnić całokształt sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika na tle pozostałych pracowników. Pod uwagę należy wziąć wszystkie kryteria socjalne łącznie, a także należy uwzględnić sytuacje wyjątkowe czy przejściowe, ale istotne w momencie przyznawania pomocy.